

Podatek liniowy: łatwo ominąć zakazy w ustawie

Autor: Przemysław Wojtasik

W artykule znajduje się komentarz Aleksandry Kasińskiej, starszego konsultanta, doradcy podatkowego i radcy prawnego w FL Tax

Źródło: Rzeczpospolita 20-05-2016 r.

http://archiwum.rp.pl/artykul/1309162-Podatek-liniowy--latwo-ominac-zakazy-w-ustawie.html?_Rzeczpospolita-1309162?_1#.Vz8WN_mLTIU

Samozatrudnieni mogą bez problemów płacić 19 proc. PIT. Zgodził się na to sąd administracyjny.

Dobra wiadomość dla tych, którzy przechodzą z etatu na własną firmę. Łatwiej będzie im zaoszczędzić na podatku. Nawet jeśli wciąż współpracują ze swoim byłym szefem. Wystarczy, że zmodyfikują swoje obowiązki. Tak wynika z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

- To może być przełomowe orzeczenie - mówi Grzegorz Gębka, doradca podatkowy, właściciel kancelarii podatkowej. - Daje spore możliwości samozatrudnionym, którym będzie bardzo łatwo ominąć ustawowe zakazy rozliczania się stawką liniową.

Beata Hudziak, doradca podatkowy, partner zarządzający w kancelarii 8Tax, przypomina, że 19-proc. podatek liniowy z działalności gospodarczej może być opłacalny dla osób, które mają rocznie przynajmniej 100 tys. zł dochodu. Na etacie zapłacą 32 proc. PIT, dlatego korzystniej jest założyć własny biznes.

Ustawodawca rzuca im jednak kłody pod nogi. Nie mogą bowiem w firmie robić dla swojego pracodawcy tego samego co na etacie. Jeśli rozwiązali umowę o pracę, ale wykonują te same czynności dla byłego szefa, na podatek liniowy muszą poczekać do następnego roku.

Fiskus rygorystycznie

Skarbowka rygorystycznie interpretuje te przepisy. Tak też było w sprawie, która dotarła do gliwickiego WSA. Spór dotyczył lekarki zatrudnionej w szpitalu i prowadzącej jednocześnie własny gabinet. W ramach prywatnej praktyki ma m.in. dyżury w szpitalu, w którym pracuje. We wniosku o interpretację sama przyznała, że wykonując swoje zadania w pracy i na dyżurach, często podejmuje te same działania. Dlatego też skarbowka nie zgodziła się na podatek liniowy z działalności gospodarczej.

Obowiązki mogą się pokrywać

Sąd uznał jednak, że zakaz obowiązuje tylko wtedy, gdy usługi świadczone przez przedsiębiorcę na rzecz byłego lub obecnego pracodawcy w całości odpowiadają czynnościom wykonywanym na etacie. Jeśli pokrywa się tylko część, podatek liniowy można płacić bez ograniczeń (sygn. I SA/Gl 1056/15).

- Mówiąc prościej, wystarczy, że osoba przechodząca na samozatrudnienie dopisze do swoich obowiązków kilka nowych zadań - tłumaczy Grzegorz Gębka.

Beata Hudziak mówi, że podatkiem liniowym jest zainteresowanych sporo grup zawodowych. Oprócz lekarzy przykładowo także prawnicy, informatycy czy konsultanci. Do tej pory musieli tak konstruować swoje umowy, aby wszystkie obowiązki były precyzyjnie rozdzielone na etat i działalność. Wyrok WSA w Gliwicach znacząco ułatwia im zadanie.

Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że co roku przybywa osób płacących podatek liniowy. W rozliczeniu za 2014 r. (za 2015 r. resort nie ma jeszcze danych) było ich ok. 474 tys.

Opinia

Aleksandra Kasińska, doradca podatkowy w kancelarii FL Tax

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach jest bardzo korzystny dla podatników. Sąd zaprezentował stanowisko całkowicie odmienne od przyjmowanego powszechnie przez skarbowkę. Jego zdaniem zakaz rozliczania się stawką liniową obowiązuje tylko wtedy, gdy czynności wykonywane na etacie i w firmie pokrywają się w 100 proc. Faktycznie, można tak rozumieć przepisy, ale nie taka chyba była intencja ustawodawcy. Obawiam się też, że fiskus nie zmieni zdania pod wpływem jednego wyroku. Dlatego przed podjęciem ryzykownych decyzji warto zaczekać na utrwalenie się korzystnej linii orzecniczej.